DZIENNIK DLA DZIECI

N^er 2. TOM 1^szy

4 STYCZNIA W PONIEDZIAŁEK 1830.

Wspomnienia Religijne. Dziś obchodzimy pamiątkę S. Genowefy, dziewicy żyjącej około r. 512, która zasłużyła sobie na tę chwałę i na szacunek spółczesnych wielkiemi cnotami, zwłaszcza skromnością, słodyczą, prostotą.

Nauka Moralna. Chwała najpewniejsza i najtrwalsza jest ta, która z cnoty rośnie. O cnoty więc staraj się wcześnie, a zwłaszcza o te, które są zgodne z płcią i stanem twoim.

Matka z Córką na przechadzce.

Postąpmy daléj, kochane dziécię, przypatrzmy się rozlicznym kwiatom, które ubarwiają ten ogród. Tam wyniosła róża ściąga wzrok na siebie,

a tu skromny fijołek kryje w trawie swe wdzięki, lecz go woń zdradza; wstydzi się gdy kto na niego spojrzy, i wtenczas tylko szczęśliwy kiedy go miną. Tak i ty Karlusiu, gdy będziesz chciała jak róża zwracać zawsze na siebie uwagę, dopniesz twego zamiaru ale nie na długo, spowszednieje ta piękność co z początku mamiła. Będą szukać innych przymiotów coby jéj dodały nowego wdzięku; biada jeśli ich nie znajdą, natenczas opuszczą cię wszyscy wielbiciele, znikną po trosze te powaby z których się tak wynosiłaś, cóż ci pozostanie? Pamięć, żeś była piękną: żal że nie jesteś. Ale przeciwnie, podobna fijołkowi, nadobna i skromna, zamiast chlubienia się z tylu przymiotów, będziesz je niejako ukrywała. Nie pozyskasz wprawdzie uwielbienia tak powszechnego jak róża, ale ten który cię wynajdzie pozna i oceni, już cię nie opuści i twe panowanie będzie daleko trwalsze od róży.

Julija G......

Rozmowa Ojca z Synem.

Syn. Kochany Tato, które też nauki najwięcéj uczą myśleć?

Ojciec. Każda mniéj więcéj przyczynia się do tego, szczególniéj Rachunki, Gramatyka, i Nauki przyrodzone.

Syn. O Rachunkach słyszałem, ale tamte nauki dziwne jakieś mają nazwisko, najbardziéj się boję téj Gramatyki. Marcinek raz płakał nad nią, pytałem się go co to za Gramatyka? On mi na to odpowiedział: ot książka co się jéj nauczyć trudno.

Ojciec. Nie lękaj się jéj bardzo, to łatwa nauka, ale wymaga już pewnego usposobienia i poprzednich wiadomości.

Syn. A skądże ich nabyć?

Ojciec. Pomyślimy o tém. Niedawno wydał znakomity Pisarz Historyję polską dla dzieci; może też kto napisze i Gramatykę, a tymczasem sam ułożę dla ciebie niektóre szczegóły tych nauk dotyczące.

Syn. Dobrze mój Ojcze, bo ja się bardzo lubię uczyć, alebym rad wszystko rozumieć czego się uczę; i małéj bajeczki nie spamiętam, jeżli w niéj czego pojąć nie mogę.
Ojciec. Dobra nadzieja synu, właśnie téż od tego zawisł cały twój postępek w naukach.

Zagadka.

Tajemniczo przemawiam, a wielu rozumi
Mój głos czasem złą skłonność w zarodzie przytłumi;
Przy méj jednak powadze służę do zabawki.
A i dzieci mnie lubią choć ganię ich sprawki.

Józia do Mamy.

Szarada.

Piérwsze wskazuje, drugie toż samo,
Wszystko zaś kocham jak ciebie Mamo.